



W. BIEGAŃSKIĘ · W · CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



# BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED



zu anatolijskim cieśnin. Baterje nasze odpowiadają trafny dwoma granatami francuski, który oddalił się. Na pozostałych frontach nie zaszły żadne zmiany.

### Komunikat rosyjski.

Wielki sztab generalny donosi 30 grudnia:

Usiłowania nieprzyjaciela, pragnącego zbliżyć się szosą z Bauska w automobilu opancerzonym do naszych fortyfikacji, zostało sparaliżowane przez nasz ogień.

Na całym froncie ryskim trwa ożywiona walka artyleryjska, zwłaszcza przy przyczółku mostowym pod Uexkuellem.

Z wielu pozycji naszej linii bojowej komunikują nam o pomyslnym przebiegu naszych walk artyleryjskich.

Na pozostałym froncie aż do Prypeci trwa zwykła strzelanina karabinowa i armatnia.

Na południu od Prypeci walka trwa dalej.

### Rozmowa z gen. Hindenburgiem.

W pismach niemieckich ukazała się korespondencja ze wschodniej kwatery głównej, podająca treść rozmowy, jaką korespondent miał z gen. Hindenburgiem 18-go grudnia.

— Czy można oczekiwać w najbliższym czasie wielkiej operacji na froncie wschodnim? — zapytał korespondent.

Marszałek uśmiechnął się zlekka na to zapytanie i powiedział:

— Ze to nastąpi, gdy sytuacja będzie odpowiednia, pan to wie. Ale wojska nasze tylko wtedy podejmą operację, gdy powodzenie będzie mogło usprawiedliwić ofiarę. Nie tylko należy przetrzymać, ale gruntowne zwycięstwo osiągnąć.

Marszałek Hindenburg następnie opowiadał o zeszłorocznym zwycięstwie swoim pod Tanenbergiem, gdy udało mu się otoczyć i zniszczyć całą armię Samsonowa, dążącego do połączenia się z Rennenkampem. Takie połączenie pociągnęłoby dla Niemców zupełną stratę Prus Wschodnich. Hindenburg obecnie przyznał, że jego plan wtedy był więcej ryzykowny i w razie niepowodzenia wszystko byłoby tam stracone. Ale plan się udał i Rosjanie ponieśli wtedy straszną klęskę, co wpłynęło na dalszy niekorzystny dla nich przebieg wojny.

Zapytany przez korespondenta, czy cięży mu poczucie ogromnej odpowiedzialności, marszałek Hindenburg powiedział, że na wojnie zadanie strategiczne rozwiązuje się, jak gdyby to było zadanie naukowe; dopiero, gdy już się stoi przed samą rzeczą, odczuwa się ciężar odpowiedzialności. Uwaga korespondenta, że w tych rzecach potrzebny jest niezwykle spokój i bardzo silne nerwy, wywołała odpowiedź marszałka:

— Tak, na takich stanowiskach nie są potrzebni ludzie, którzy się łatwo unoszą.

**Polacy bez zajęcia w Rosji.**  
„Riecz“ donosi, że według danych ministerjum spraw wewnętrznych, liczba pozabawionych pracy w garnizonach wynosi w Petersburgu 4.159 osób, w tem 1.309 robotników, 1.141 fachowców, 738 służby, inteligencji 885; w Moskwie 1.060 osób. Według narodowości pozabawieni w całym państwie pracy w garnizonach są następująco: Rosjan 14.979, Polaków 85.883, Niemców 7.558, żydów 9.663, Łotyszów 5.721, Litwinów 5.098, Galicjan 544, Cyganów 284, Estończyków 123 itd., różnych 15.677.

### Fomeo dla Polaków.

W Berlinie w ostatnich czasach utworzył się komitet, mający na celu udzielanie pomocy mieszkańcom Królestwa Polskiego, przebywającym w tem mieście. Urzędowa nazwa komitetu brzmi, jak następuje: „Kolo niesienia pomocy mieszkańcom Królest-

wa Polskiego, poszkodowanym przez wojnę i przebywającym w Berlinie“.

Komitet wykonawczy stanowią pp.: Bronisław Huberman, Edward Fucho, dr. Franciszka Baumgarten, Helena Maisner.

Ofiarę przyjmuje dla „Polenhilfkomitee“ — dom bankierski Carsch, Simon et Comp., Kronenstrasse 57, oraz skarbnik Kola p. Helena Maisner Kurfürstendammstr 81“.

### Segaetwa lasów Polski.

Lasy polskie zawsze odgrywały w niemieckim handlu drzewem dość znaczną rolę; przed wybuchem wojny wartość przywozu drzewa do Niemiec sięgała rocznie 150 mil. marek“.

Skarb rosyjski ciągnął pokaźne zyski z lasów polskich, bo przeszło 14 mil. m. rocznie. Lasy państwowe w Polsce stanowią przeszło dwie piąte części (w r. 1910-ym 42,8 proc.) przestrzeni zalesionej; pozostałe trzy piąte należą przeważnie do większej własności prywatnej i majoratów.

Cała przestrzeń zalesiona obejmuje ok. 1 i pół miliona hektarów. Lasy znajdują się przeważnie w guberniach suwalskiej i radomskiej. Najmniej zalesione są gubernie plocka, kaliska i siedlecka.

### Joffre w Salonikach?

Dziennik „Neo Asti“ dowiadyuje się, że do Salonik ma przybyć generał Joffre

### Zeppelin nad Rygę.

Jak donoszą dzienniki pietrogradzkie, 22 grudnia zeppelin ukazał się nad przedmieściami rosyjskiem Rygi i obrzucił je bombami.

### Bułgaria a Rosja.

Generał Bojadżow oświadczył przedstawicielowi „Dniwnika“ że nie wierzy w napad Rosji na Bułgarię. Dobre stosunki, panujące pomiędzy Rumunją a Bułgarią, stanowią zupełną gwarancję tego.

### Neutralność Grecji.

Korespondent Biura Wolfa donosi: Jak się dowiadują, pozostanie Grecja, podczas oczekiwanych walk dwóch krajów europejskich mocarstw pod Salonikami neutralną.

### Sprawa powozowej służby wojskowej w Anglii.

Zbliżona do rządu „Westminster Gaz.“ omawiając decyzje gabinetu w sprawie powszechnej służby wojskowej, uważa że nie wywoła ona rozruchu w rządzie i nie pociągnie za sobą ogólnych wyborów. Nieznaczną opozycją w izbie niższej będzie musiała wreszcie ustąpić.

### Z Warszawy.

#### Zasilek dla teatru.

Władze Cesarstwo-niemieckie wyznaczyły dla teatru Wielkiego zasilek w kwocie rb 1500. Sumę powyższą Zarząd miejski uchwalił zaliczyć na poczet rezerwowanych krzesel i łóż dla władz niemieckich.

#### Uroczono ka. Z. Lubomirskiego.

W gmachu magistratu odbyła się w ub. sobotę w południe uroczystość, mająca na celu uroczoność zasług prezydenta Warszawy, ks. Zdzisława Lubomirskiego.

Na gmachu magistratu wywieszono sztandar amarantowy z białym orłem, a salę, w której odbywała się uroczystość, ozdobiono pięknymi palmami i herbem Warszawy. Na galerji pionaj, utworzony z lampek elektrycznych, orzeł polski.

W sali zebrał się reprezentantów licznych organizacji miejskich i obywatelskich. Następnie przybył książę prezydent z najbliższą rodziną. Chór opery powitał go śpiewem „Boże, coś Polskę“.

Po odśpiewaniu hymnu narodowego, zabrał głos wiceprezydent miasta, inż. Piotr Drzewiecki, i scharakteryzował jedynymi słowami działalność ks. prezydenta, złożył mu w darze jego portret, pendzla artysty malarza Stanisława Lenca.

W odpowiedzi ks. Lubomirski oświadczył, że nie zasłużył jeszcze na dowody uznania, będzie jednak czy-

nił wszystko, aby zasłużyć na nie.

Następnie przemawiali pp.: Stefan Dzielwski, Bukowiecki, Chaniewski, prof. Sosnowski, A. hr. Ronikier, J. Radoszewski, M. Frenkiel, S. Popowski i S. Brun.

P. Stefan Dzielwski po przemowie swej zwrócił do małżonki księcia prezydenta i dzieci, złożył w darze piękne album ze zdjęciami fotograficznymi.

P. Bukowiecki uzościł zastugi księcia imieniem prawników polskich, p. Chaniewski imieniem Tow. rolniczego, prof. Sosnowski imieniem wydziału oświecenia, hr. Ronikier imieniem b. komitetu centralnego obywatelskiego, p. Radoszewski imieniem „wielkiej kwesty majowej“, p. M. Frenkiel imieniem artystów teatru Rozmaitości, p. S. Popowski imieniem straży obywatelskiej, wreszcie p. Brun, jako prezes straży ognowej.

Na sali obecny był pluton straży obywatelskiej z komendantem Popowskim na czele, oraz pluton straży ognowej pod wodzą inż. Tuliszkowski.

Po tych dowodach uznania zabrał głos jeszcze raz książę prezydent, dziękując za nie. Na sali rozległy się dźwięki poloneza, które zakończyły uroczystość.

## Pogląd rosyjski na sprawę polską.

„Postęp“ przytacza ciekawą rozmowę redaktora „Głosu Polskiego“ Zygmunta Bartkiewicza z Rodiczewem, którą podajemy za „D. L. Ztg.“

Stojąc na tem stanowisku, że polacy sami muszą rozstrzygnąć o swoim losie. Autonomia Polski powinna być wynikiem wzajemnego polubownego porozumienia. Po sobna konstytucja ma wtedy dopiero wartość, gdy jej sobie życzą obie strony i gdy dążyć będą do jej doskonalenia. Byłoby koniecznem dowiedzieć się przeto, co Polacy myślą o projekcie autonomji, opracowanym przez kadetów.

Odpowiedziałem Rodiczewowi, że szerokie warstwy narodu polskiego wcale nie są zachwycone tym projektem; nie sympatyzują z nim dla tego, że przy opracowaniu rezolucji w sprawie polskiej, nie zasięgnięto opinji społeczeństwa polskiego.

Ścisłe mówiąc, — powiedział na to Rodiczew, — projekt, o którym Szanowny Pan mówi, nie jest projektem partji, gdyż zredagowany został tylko przez jednego z jej członków. Do omówienia tego projektu w lonie partji, przy udziale kolegów Polaków, nie doszło, a cały ten projekt przesłany został do frakcji parlamentarnej, gdzie również nie był omawiany.

— Naród polski tam nad Wisłą — odpowiedział na to redaktor „Głosu“ — po zajęciu kraju przez wojska niemieckie i austro-węgierskie, obronę swolch interesów wyraził w wołaniu o niepodległość. Tymczasem projekty prawne, o których myśli rząd rosyjski, są tak nieokreślone, że niewiadomo, czy dotyczą one tylko tak zwanych gubernji nadwiślańskich, czy też całej Zjednoczonej Polski.

Milukow oświadczył na pewnem posiedzeniu tajnym u Goremjkina — mówił dalej Rodiczew — że „my musimy uprzedzić kongres w ten sposób, że kwestję polską rozwiążemy w Dumie państwowej przed końcem wojny, gdyż w przeciwnym razie zajmie się nią kongres“. Goremjkin odpowiedział na to, że projekt o przekształceniu Polski zostanie de Dumy ponownie wniesiony. Na tem ile powstała tak zwana komisja polsko-rosyjska. Pracuje ona nad tem, aby sprawa polska przez kongres nie była roztrząsana.

Będę się starał przekonać Polaków, że dla nich byłoby najlepiej, gdyby nie dążyli do zerwania z państwem rosyjskiem, lecz, aby się zgodzili na wspólne wojsko i dy-

plomację, powtarzam jednak, że będzie tylko wtedy miało znaczenie, gdy Polacy na projekt ten zgodzą się zupełnie dobrowolnie. Utrzymanie dobrych stosunków zależeć będzie od mądrości obu stron, a sądzę, że interesy żywotne obu narodów są dostateczną rekwizją do wyższości kształtowania się przyszłości. Właściwie mówiąc, to interesy rosyjskie i polskie będą się jeszcze długo uzupełniać.

„D. Ldz. Ztg.“ do artykułu tego dodaje: Naszem zdaniem, sprawa polska tylko wygra, jeżeli będzie podniesioną i rozstrzyganą na przyszłym kongresie pokojowym. Jest kadeci, a więc partja najbardziej Polakom sympatyzująca oświadcza z zadaniem komisji rosyjsko-polskiej jest praca nad tem, aby sprawa polska przez powszechny europejski kongres pokojowy nie była roztrząsana, to polacy za taką sympatię pięknie dziękują.

## KRONIKA

### KALENDARYK

Dziś 4 we wtorek Tytus, Izabela, Eliasa.  
Jutro 5 we środę Telesfor, Seweryn.  
Wschod słońca o godzinie 8 m. 13.  
Zachod słońca o godzinie 3 m. 56.

**Wiadomości historyczne**  
1517 Zygmun I zwoluje sejm pracki w Malborku  
1915 Francuzi zdobywają Steibach w Alzacji

Biblioteka parafialna przy kościele św. Zuzanny otwarta jest w niedziele od godziny 3 4 po południu.

Biblioteka Towarzystwa Szerzenia Wiedzy warta jest we wtorki, czwartki i soboty od 5 po południu do godziny 8 wieczorem. W niedzielę i święta od 2 do 4 po południu.

Biblioteka Handlowców (Dojazd Nr. 31.) warta w poniedziałki i czwartki od godziny 7 po południu.

### Ostrzeżenie.

W nr. 346 „Kurjera Warszawskiego“ z dn. 15 grudnia br. w artykule „Zasłki dla ziemi“ pomiędzy innymi zamieszczono następujące słowa: „... Dalej należy wszelkie kościoły, które tylko mieć możemy w gospodarstwie domowym, rzuczyć w ogień kuchni. Tam przepalono po godzinach, dają się utłus na procy, którym popopywać będziemy się lub dodawać do śmieci, kompostu innych miszianin nawozowych“.

Z tego powodu należy swobodnie wagi na rozporządzenie Generalnego bernatorstwa z dnia 15 października br., które kilkakrotnie podane są w „Deutsche Warschauer Ztg.“

Rozporządzenie to głosi, że w klatkach, fabrykach, magazynach, sklepach, kioskach, kładach dobroczynności i jadalniach, odpadające lub we wszystkich zakładach, jak również w dziurach będących do rozporządzenia śmieci, jakoteż kościół będących do rozporządzenia w oprowad lub zbiorów kowych, pod każdą formą zostały rekwirowane.

Sprzedat i wywóz takich kościół zabronione, jak również zabronione jest wygotowywać je dla celów myślowych lub też poddawać je w jakikolwiek inny sposób.

Niesposobowanie się do tego rozporządzenia grozi karą. Zastrzeżono przeto przed stosowaniem do sposobu zatywania kościół pod go w „Kurjerze Warszawskim“.

### Z Jasnej Góry.

Dzień Nowego Roku na Jasnej Górze obchodzone uroczystość. o godz. 6-ej i pół została odprawiona przez O. Bernarda msa, w której wystawiono Najświętszy Sakrament.

W niedziele porządek na Jasnej Górze był zwykły. Sumę na wielki kocioł celebrował O. Szczępan, słowo wygłosił O. Marjan.

Tak w pierwszy, jak i drugi dzień, w wielki kocioł przybył niezlicznie, świątynia Jasnej Góry wypełniona wiernymi po brzegi.

**Ze świąt.**

W Nowy Rok grymasnica—pogoda dopisała zupełnie. Słońce rzuciło na ziemię swe jasne promienie, mimo to panował chłód dotkliwy. Dzień jednak piękny, jeden z tych, jakie rzadko nas zimą nawiedzają.

Inaczej było w niedzielę. Deszcz, chlapanina, słowem wyjść z domu nieprzyjemnie. Smutnie, ponuro przeszli ten dzień, jak większość dni obecných.

**Z Sylwestra.**

Na przełomie dwóch lat 1915—1916 gdzie, jak gdzie, ale w Częstochowie, przynajmniej napozór wojny znać nie było. Wpłynęło może na to złagodzenie tak zwanej godziny policyjnej, wpłynęło też może i mimowolne pragnienie złagodzenia kontrastów. Wiadomo wszak, że zawsze w czasach wielkich wojen były buczne karnawały.

W Sylwestra też w lokalach publicznych było rojno i gwarno. Najbardziej umiarkowany był dystyngowany „Angielski”. Pełno było u burzazujonych „Jacka”, gdzie o północy po żałobnym marszu Chopina zaległy na parę minut ciemności, a gdy zegar wydzwonił 12-tą z jarzącym blaskiem świateł rozległy się dźwięki weselogo marsza i pełnych nadziei hymnów.

Przelewało się dosłownie poza brzegi wesołom „Apollo”, skąd ostatni mocno sfatygowani już goście wychodzili, gdy pięknie słońce świeciło.

Różnicę między tą chwilą a Sylwestrem lat poprzednich baczną obserwator wycofał nie tyle z liczby zamrożonych butelek, ile z etykiety, na których zamiast dawnych „Cristal” — „Mumm” — „Pommery” itp. isłony „Henkel-Trocken” — „Burgeff Sekt” albo „Marcobrunner” lub „Johannisberger”.

**Z teatrów.**

Teatry i kinematografy w ciągu dwu dni świątecznych zbierały suite żniwo.

W „Odeonie” było przepelnienie na wszystkich niemal seansach, na których publiczność podziwiała szaleństwa rosyjskiego milionera.

W „Paryskim” prócz pięknego obrazu z serdecznych dzieł napoleońskich marszałków bawila wypełniona po brzegi widownia jednaktwa sztafa ludowa p. t. „Dwie narzeczone” z pp. Celinska, Borkowska, Orlińskim i Daniłowikim. Niezmiernie miłym i na czasie urosmalcentem jest wstawienie do tej sztafki na zakończenie harmonijnego kwartetu „z gwiazdą” śpiewającego koleny i muszynie i plastycznie pomysł to nader szczęśliwy.

W „Corso” odegrano w sobotę dwie farsy „Grzeszna noc” i „Mał o dwóch tonach”, w niedzielę zaś po południu farsę „Dama z pod nr 28” a wieczorem premierę dla Częstochowy „Popychadło” Szutkiewicza. Niełatwo miała w tej sztuce sadanie p. Miłkowska, której w udziale przypadła rola Mani, wykonywana ongi przez Przybykównę. Rola ta napisana przez autora i aktora sp. Jana Szutkiewicza dla tony (Kodmiskiej), ani w niej, ani w innych nie znalazła tak godnych wykonawczyń, jak w przyszłej Antoniewej Potockiej, która przez nią właśnie zyskała sobie sławę i stała się naszą pierwszorzędną siłą dramatyczną.

Oczywiście niepodobna żądać ani porównywać, dość szanaczyć, że „Popychadło” grane było starannie, p. Miłkowska w tytułowej roli wruszenia widzów szczerotą dramatycznych akcentów, ani ras nie wpadając w ton farsowy; pp. Beteherowa, Adamowiczowa, Stokowska, oraz pozostałi dzielnie współdziałali powodzeniu sztuki, zbierając zasłużone za pracę oklaski. „Popychadło” warpcwłortenia.

**o obuwie dla uczniów.**

Dziś we wtorek dnia 4 stycznia oono amatorów pod reyseryją dyr. l. Glogera odegra w Paryskim omedję 3-aktową „Droga do piekła” o obuwie dla niezamożnych uczniów

6 słu: miejscowych polskich szkół śřednich.

**Działające Zebranie Częstocho-wskiego Towarz. Rolniczego.**

Dziś we wtorek 4 b. m. odbędzie się zwykłe miesięczne zebranie Towarzystwa Rolniczego w byłym lokalu Centralnego Komitetu Żywnościowego (III Aleja nr. 50) Zebranie rozpocznie się o godz. 1 po południu. Przedmiotem narad będzie dyskusja nad wnowieniem działalności Towarzystwa.

**Do robót ziemnych.**

Komisariaty ogłaszają, iż poszukuje się robotników do robót ziemnych. Wynagrodzenie dzienne wynosi mk. 1.50 do mk. 1.80, oraz mieszkanie i życie. Kto zaś będzie miał swą żywność otrzyma mk. 2 40 dziennie. Potrzebne narzędzia każdy z robotników dostanie bezpłatnie. Zgłaszać należy się do Komisariatów IV-go, mieszczącego się przy Rynku Wieluńskim.

**Jasiełka.**

W sali Stowarzyszenia robotników Chryścian przygotowywane są „Jasiełka”, które doroczny zrywcajem odegrane być mają przez amatorów. Celem uzyskania pozwolenia władz, poczyniono już starania.

**Sekwestr domu W. Księżca.**

„Dziennik rozporządzenia dla Jenerał-Gubernatorstwa Warszawskiego” ogłasza w n-rze 14 rozporządzenie Szefa Administracji von Kriesa o przymusowym sekwestrze domu Wielkiego Księżca Michała Aleksandrowicza przy ul. Teatralnej nr. 58 i 60. Administratorem mianowany został sekretarz Zarządu Cywilnego w Częstochowie p. Grandin.

**Wielka zabawa dziecięca.**

We czwartek 6 stycznia br. w sali Tow. Dobroczynności przy ul. Staszowskiej, odbędzie się o godz. 2 i pół po poł., wielka zabawa dziecięca o niebawymie urozmaiconym programie: Pochody, gry, popisy dzieci i wiele innych niespodzianek, o których narazie milczy przyczynia się do bardzo miłego przepędzenia czasu.

Podczas zabawy przygrywać będzie muzyka pod batutą p. Rezlera. Dla dzieci przygotowany zostanie bufet z podwieczorkiem, dla starszych zaś doskonała czarna kawa.

A więc do zobaczenia w dniu Trzech Króli.

**Pieniądże do odebrania.**

W biurze Komisji pośrednictwa w pracy przy ul. Dojazd nr. 9 są do odebrania pieniądze dla następujących osób:

- Z dnia 29 grudnia: 1690—Utrata Marjanna — 30 mk., 1633—Bugajska Julia — 30 mk., 1685—Kuzawska Jadwiga — 18 mk., 1636—Bronder Agnieszka — 26 m., 1640—Marszał Katarzyna — 20 m.

Po odbiór pieniędzy zgłaszać się należy do biura Komisji pośrednictwa w pracy przy ul. Dojazd nr. 9, w czasie między 10 rano a 2 po połud.

Jeżeli pieniądze nie zostaną odebrane w przeciągu 10 dni od daty ogłoszenia, będą swrócone do odnośnych władz powiatowych.

**Rejestracja strat wojennych w miastach.**

Dowiadujemy się, że niebawem poczyniono zostaną kroki w celu zalegalizowania rejestracji strat poniesionych wskutek wojny przez naszą własność miejską oraz przez handel i rzemiosła

Rejestracja dokonana będzie na tych samych podstawach, które przyjęto przy spisrywaniu i szacowaniu szkód, wyrządzonych przez wojnę własności ziemskiej, a mianowicie: komisje szacunkowe w dwóch instancjach sprawdzać będą szkody w każdym pojedynczym wypadku, uwzględniając wyłącznie tylko straty materialne, bezpośrednio stwierdzone. — Szczegółowe wskazówki co do tego, jak szacować straty w budowlach opracowane zostały przez Kolo Architektów w Warszawie.

Co się tyczy strat w handlu i rzemiosłach, to odnośna instrukcja wy-

szła z pod pióra delegatów Komitetu Głédowego, Stowarzyszenia Kupców Polskich i organizacji współdziałających.

Ponieważ w niektórych miastach między niemi i w Częstochowie po-częto się już krzątać jako samorzutnego zorganizowania szacowania strat, przeto, wobec wiadomości powyższej starania te należy wstrzymać, gdyż niebawem powstanie jedna ogólna organizacja, która, opierając się na fachowych instrukcjach, pracę tę legalnie wykona.

**W Centralnem biurze pracy.**

W niemieckim biurze centralnem pośrednictwa w pracy (Teatralna 26) są do odebrania listy dla następujących osób:

- 1—Bubel Ignacy, Myszków. 2—Cierpień Jan, Nierada. 3—Cielbała Michałina, Samsonów pod Kielcami. 4—Ciszewski Jan, Częstochowa. 5—Dziadek Józef, Brzeziny Małe. 6—Flak Franciszka, Myszków. 2 listy. 7—Forysz Wojciech, Dubidze pow. Noworadomsk. 8—Janicki Antoni, Kruszyzna. 9—Janusik Józef, Ost. Groz. 10—Kluzia Jan, Brzóska. 11—Kałużny Józef, Myszków. 12—Kałużny Jan, Myszków. 13—Majer Paweł, Ostrowy. 14—Nowak Katarzyna, poczta Krzepice. 15—Nocoń Andrzej, Stradomska nr. 26. 16—Nocoń Józef, Myszków. 17—Perkosz Ignacy, Korzonek. 18—Pilarzka Anastazja. 19—Ryng Marja, Wyczerpy. 20—Riedel Ewald. 21—Od Rycerza Stefana. 22—Sauer Hermann, Jagmorska nr. 26. 23—Radomiak Judek, Bleszno. 24—Szlezak Alwina. 2 listy od Józefa Szlezaka. 25—Od Sulikowskiego Franciszka i Makieły. 26—Szewczyk Antoni. 27—Sobala Jan, Kolonia Danków. 28—Od Sobala Józefa do Wielopole. 29—Sobota Paweł od Marji Sobota, Poraj. 30—Szczepaniak Józef od Andrzeja. 31—Ujma Marjanna, Łojki. 32—Widerowski Ne-pomucen, Osiny. 33—Zadowska Wiktoria, ul. Bór nr. 43. 34—Klimek Marjanna. 35—Pasek Ignacy. 36—Poczyńska Agnieszka. 37—Reinhert I. od A. Engel. 38—Sitek Tomasz. 39—Od Nowaka W.

**Pieniądże do odebrania:**

- 1—Od Klimka Michała. 2—Od Kubalskiego Jana. 3—Od Czerwińskiego W. 4—Od Szczepańskiego Franciszka. 5—Od Petra.

**Listy do odebrania.**

W biurze Komisji pośrednictwa w pracy (Dojazd nr. 9) są do odebrania listy dla następujących osób: 153—Jakubczak Marjanna, 141—Lentaska Anna, 478—Kubosak Józef, 283—Majer Cecylja, 141—Rybak Hiabieta, 188—Londrocka Helena, 142—Leszko Antoni.

- 95—Zuber Tomasz, 61—Organa Balbina, 479—Kowal Jan, 480—Kamińska Marja, 491—Koperek Marjanna, 284—Majewska Marja, 84—Fajer Józef, 452—Syrpoch Stanisław, 131—Ciesielski Józef, 189—Liburski Fabjan, 189—Rakowska Marja, 216—Grabowska Lu-cyna.

- 81—Ujma Magdalena, 383—Wróbel Andrzej.

- 260—Walenta Józefa, 96—Ziemia Franciszek, 261—Walenta J., 301—Jul Grzyb, 184—Janik A., 247—Peroga Ag., 244—Biosak Mikołaj, 285—Majawska Marja, 68—Tatar Michał, 202—Gawron Weronika, 183—Ceglarek Juljanna, 83—Otocki Stanisław, 454—Szczawińska Cecylja, 465—Skorek Władysław, 246—Borkiewicz, 165—Jambur, 362—Wiesiołek Ignacy, 97—Zielńska M., 86—Traj Malgorzata, 63—Otręba Walerja.

- 247—Baranowska Br., 458—Sanpi-czaraytas A., 248—Palasz Marja, 166—Jambur Gustaw, 459—Sawicka Helena, 167—Janik Michał, 247—Buroczyńska Br., 249—Błaszek M., 482—Koltun Fr., 260—Binek Franciszek, 251—Bukowski Józef.

- 267—Michalik Marjanna, 111—Nowak Stefan.

- 147—Jabłoński Józef, 461—Józefa Kaprzyk.

- 305—Gorniak Józef, 133—Rogon Ludwika, 184—Radomska Bronisława, 245—Waliak Antoni, 128—Ciochowski Stanisław, 429—Skrypszyk Antoni-

- na, 139—Labczka Klara, 246—Wom-perska Apolonja, 462—Kuban Piotr, 268—Majewska Marja, 56—Horowicz H., 484—Szewczyk Stanisław, 436—Starczewska Rozalia, 486—Skibiński Ludwik, 487—Strach Jan, 488—Stola-nowska Jadwika, 489—Sawicki Andrzej, 440—Szmidel Józef, 441—Zale-ga Wojciech, 442—Strzelczyk Zofia, 443—Sobierał Walerja, 91—Zajder Pe-tronela, 466—Kulik Jan, 208—Gajow-ski Feliks, 209—Gębuć Paweł, 210—Gajowczyk Katarzyna, 186—Rucińska Otylja.

- 29—Aniol Antoni, 444—Susznial Paweł, 211—Gajowczyk Piotr, 487—Kapica Anna, 233—Bartocha Michał, 445—Sieczka Antonina, 446—Suchec-ka Marja, 212—Goda Wiktoria, 213—Grzyb Julja, 180—Chrusciel Apolonja, 234—Borkowska Anna, 114—Nowak Agnieszka.

**Przewyż — Finansa.**

Rynek pieniężny.

Rynek nasz obniżył sprawie wszy-stkie kursy; ucierplawy nawet tak mo-cne dotąd walory, jak L. Z. Ziemskie i 6 proc. Pożyczka m. Warszawy.

Za 5 proc. L. Z. m. Warszawy ża-dano 92.25, bez obrotów.

4 i pół proc. L. Z. m. Warszawy równieź nie miały odbiorców przy kursie żądanym 86.

4 i pół proc. L. Z. Ziemskie odda-wano po 97, a nabywano po 86.65 i taniej.

4 proc. L. Z. Ziemskie w żądaniu po 86.25 bez ruchu.

Za marki niem. żądano po 64.60 korony—45.

6 proc. Pożyczkę Miejską oddawa-no niżej 101.

**Repertuar teatrów.**

Dziś we wtorek: Paryski — „Droga do piekła” we-sole komedja w 3-oh ak-tach G. Kadelburga.

O deon — Obrazy kinematograficz-nej.

**Ofiary.**

Zamiast wizyt noworocznych Leopolda Wnorowska dla najbliższych do uzna-nia redakcji rb. 1 kwit 621.

**Doktor PAWEŁ BRONIATOWSKI**  
 Częstocho-w, Nowy-Rynek 3, Isleron 34.  
 Choroby skóra, płocira, wlosy, wosyrycia i Kos-metyka i szcucia, Przejmnie od 12 rano i od 4-6 po-łudnia. Wypisywanie KALWARYAN (KATA 200 i 201) i do-ciele listy za 25 k.

**KALENDARZE**

Ścienne do zrywania nabywać można

w sklepie Administracji Gońca

**Ryby żywe**

Kawior, Homary, Pasztety, Sardynki

Mięso jarekio, Stekfisz suchy i moczony, Powidła, Grzyby, Mak, Buljon i Zupy, Maggi

Siedle wędzone, marynowane i pocztowe.

Smietana, Sery, Groszek, Pomidory i Szczaw w konserwie

— poleca —

**St. Szozawiniski**

II Aleja róg Teatralnej.

**Sklep frontowy z 2 wystawo-wo-mi oknami!**

który jest elegancko wybudowany w Nowym Rynku w domu Pinkasa Koniec polskiego i Adolfa Miętkiewicza Nr. 10 jest do wy-najęcia w każdym czasie. Wiadomob a Miętkiewicza Nowy Rynek Nr. 10 lub a Pinkasa Koniec-polskiego Stary Rynek Nr. 10.

W piątek dnia 21 wycpa z domu domo wyje-żdo 21 Stawowa Kozłowska i dotraczaca nie wrócić kłoty wledek o niej odwołanie rany-żad nasz Adamowi Kuzniecowi w Wycpa z Rękmowice.

## Teatr „ODEON”

Program od soboty 1-go do środy 5-go Stycznia 1916 roku.

Sensacja! Dziś Sensacja!

# Gnębiciel Kobiet

## albo Szaleństwo milionera

Wiele sensacyjny dramt w 5-ciu częściach.

Zdarzenie prawdziwe z życia milionerów rosyjskich.

Część 1-a: Mijonier kaleka. Część 3-ia: W siódmach miłości.  
Część 2-ga: Narzeczona przyjaciela. Część 4-ta: W przededniu oblężenia.  
Część 5-ta: Wyrafinowana zemsta.

Bura i jego oblicze (z natury) ||| Niepowolani artyści (komiczny)

Anons: Wkrótce wystawimy, sprowadzoną z wielkim nakładem, najwięcej sensacji „TAJEMNICE PETERSBURGA”

## Wypróbowane w użyciu Mydło Duńskie do prania

sprzedaw. w detalu za funt 70 kop.  
w hurcie za kmiel 32 funt. rb. 19,20 k.

R. PRUSZKOWSKI, Częstochowa  
Aleja II-ga róg Teatralnej.

Zapalki Częstochowskiej fabryki.

## Kalendarze

### na 1916 rok

#### ściennie książko- we nadeszły ceny hurtowe i de- taliczne

ul. Teatralna № 11.  
Kantor piem i ogłoszeń.

Kucharz z dobrimi świadectwami poszukuje  
pracy Wiadomość w Adm. Gońca. 0205-

## Kursy Przygotowawcze

Gono studentów otworzyły Kursy Przygotowawcze do matury i do poszczególnych klas oraz udziela korepetycji w zakresie wszystkich przedmiotów w grupach i oddzielnie. Przygotowanie staranne. Wykłady w specjalnym lokalu. Opłata od 5-ciu rubli miesięcznie. Szczegółowe informacje 3-4 po poł. Dojazd 15 II p. front m. 4. 981-

## 2 klasowa szkoła K. Bolewskiego

(dawniej Z. Wigurskiej)  
Przyjmuje nowostępujących kandydatów.  
Kancelaria otwarta codziennie od 11-12  
Teatralna 31.

## DRUKARNIA i LITOGRAFJA

# F. D. Wilkoszewskiego

w Częstochowie, II Alleja № 38.

Wykonywa wszelkie roboty starannie i akuratanie  
po cenach możliwie niskich.

## Uprzejmie prosimy Szanownych prenumeratorów o uregulowanie zaległej prenumeraty.

46)

### MALŻENSTWO

## WŁADYSŁAWA IV.

Romans historyczny.

(Dalszy ciąg).

— No, panie Gębicki! — zawołał król do wchodzącego sekretarza stanu, — czy rozmówiłeś się pan z francuską ambasadorką, czy porozumiałeś się już i czy nakonieć wiez, w jakiej treści zamierza wysłać depeze do Paryża!

— Pani Guébriant zupełnie w tych samych słowach wysłała depeze, jak sobie Wasza Królewska Mość życzyłeś?

— Co?

— Doniosła do Paryża, że królowa przyjęta została w Warszawie ze wszelkimi należnymi jej honorami, że przyjęcie było świetne, że ze wszystkich stron posypały się odpowiednie poklony i życzenia, że przygotowano wspaniałe uroczystości, że w końcu jedynie choreba króla niedorwała mu być osobistym uczestnikiem takowych.

— W ten sposób złożyła raport pani Guébriant. Ale gdzieś w takim razie jej system dyplomatyczny? wszak powiedziano mi, że system ten zależy na przedstawieniu wprost

przeciwem tego, o czym się mówi i co się obiecuje?

— Sądzą Najjaśniejszy Panie, że pani Guébriant nie kierowała się żadnym systematem.

— Żadnym?

— Przynajmniej dotychczas pani ambasadorka nie zdradziła się jeszcze.

— Więc pan sądzisz, że nie kieruje się żadnym systematem?

— Najpodobniejsze do prawdy jest, iż systemat ten jest dziełem imaginacji bujnej pana Bregy. Chciał zapewne pochwalić panią Guébriant i jej swobodne postępowanie, jako marszałkowej, nazwał właściwym pani Guébriant systematem.

— Pokazuje się zatem, że pan Bregy nie zna innego systematu w dyplomacji, i sam kroczy zawsze po jednej i tej samej, utartej już drodze; że nie pojmuje inaczej swego powołania.

— Co większa, zdaje się być poniekąd ograniczonym, nieco próżnym, a po części i zdradzieckim.

— A czemuż my, panie Gębicki, byliśmy dla pana Bregy?

— Naturalnie, wierzyliśmy mu, ponieważ zapewnienia jego zgadzały się z naszym przekonaniem. Niezras nawet lekkomyślnie obdarzyliśmy go niezakończonym zaufaniem.

— A to śmieśnawe! Dla czego jesteś taki poważny, panie Gębicki? Dla czego nie śmiejesz się pan?

Śmieję się przecie! Zasługuję na to, gdybym dobrowolnie stał się ofiarą takiego Bregy! Ale dziś jestem w wymienionym humorze, oddawać nie czujęm się tak zdrowym, dla tego maluczne upokorzenie, jakiegom doznał, wcale mi nie oburza. Właściwie nie mam najmniejszego powodu do gniewu. Skoro pani Guébriant działała tak, jak przyrzekła, skoro była otwarta, legalna, tem lepiej! Ale nie, nie tem lepiej. Wcale nieprzyjemnie, gdy przeciw nasze mu wrogowi nie znajdujemy żadnych zarzutów, gdy niepodobna wykryć w postępowaniu tej pani, jako kobiety, nic lekkomyślnego. To walka bardzo niebezpieczna, walka, jaką prowadzimy z panią Guébriant, daje wiele do myślenia. Dobrze wiedzianno, kogo nam posyła! Jak wystąpić przeciw tej kobiecie!

— Otwarcie i szczerze. Najjaśniejszy Panie, gdy pani Guébriant jest samą otwartością i szczerością.

— Ale jakiego systematu trzyma się ta kobieta?

— Najjaśniejszy Panie, — odpowiedział Gębicki — systematu jawności i prawdy.

— To coś niezwyčajnego, nowego; przynajmniej dotychczas rzadko się nią posługiwano. Ale czy to tylko jest na właściwym miejscu? Jak utrzymuje Bregy, gdy dyplomaci wypowiedzą wyraźnie, o czym

myślą i co zamierzają, dyplomacja upadć musi.

— W tym względzie jest poniekąd słuszność, bo nie jeden z podobnych dyplomatów okazałby się zbyt czynnym; są to bowiem aktorzy i cała ich mądrość zależy na miernie odegranej roli.

— W jakim sposobie teraz wyłomaczymy sobie postępowanie pani Guébriant?

— Jeżeli się nie mylę, to, o ile poznałem panią Guébriant, ta w taki sposób zadała sobie pytania: Dla czego posłano mnie do Warszawy? Dla tego, ażebym pilnowała interesów króla i królowej polskiej, a nadto i Francji. W jaki sposób nalezy mi postępować, bym osiągnęła ten cel? Oto przedewszystkiem, muszę pozyskać u króla polskiego poblatliwe ocenienie moich zamiarów. Głównie starać się powinniśmy o pozyskanie jego szacunku. Obdarzy mnie zaś takowem, muszę być sumienna, rzetelna, otwarta i legalna tak w mowie, jako i w czynie, we wszystkich, co mi się i co zamierzam. Nie wolno mi posługiwać się podstępem, ale zyc prawdą, dla zapewnienia szczęścia obójgu koronowanym małżonkom! Oto wszystko.

— Więc systemat pani Guébriant, nie jest istotnie żadnym systematem?

(d. c. n.)